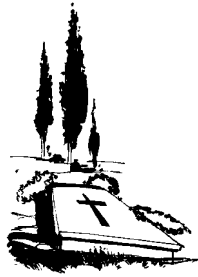


KALENDARIUM LIPCA



Odeszli do wieczności:

Anna Sawrej, l. 49
Krystyna Bardońska, l. 62
Maria Kloch, l. 83
Józefa Bartuś, l. 86

**Wieczny
odpoczynek racz
im dać, Panie,
a światłość
wiekuista
niechaj im świeci.**

**W czasie wakacji
nie ma czwartkowej adoracji
Pana Jezusa
w Najświętszym Sakramencie!**



Sakrament chrztu przyjęli:

Dawid Ignatowicz
Dawid Marzycki
Martyna Michta

Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci w wakacje:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 10.30 (nauka przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce).

Katolicka Poradnia Rodzinna: I i III wtorek miesiąca od 18.30 do 19.00

- 3 spotkania dla narzeczonych (po uzgodnieniu można ustalić inny termin: tel. 605 085 822)

W CZASIE WAKACJI KANCELARIA CZYNNNA:

od poniedziałku do piątku
przez pół godz. po Mszy św.

NR KONTA BANKOWEGO PARAFII:
96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY
GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU
ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37

Zespół Redakcyjny:

ks. Dariusz Gąska, ks. Krzysztof Plewnia,
Lech Rejda, Emilia Skupin, Iwona Zwadło

www.anna.rozbark.net.pl;
e-mail: bytom.anna@gmail.com



Dobre wieści:

Pożyczka 5000 zł

z ratą 75 zł miesięcznie*

Całkowita kwota kredytu: 5000 zł, czas obowiązywania umowy - 120 miesięcy, 119 miesięcznych rat równych: 74,71 zł oraz ostatnia 120,00 zł. 74,79 zł stopa oprocentowania kredytu w skali roku: 13% (brutto), prowizja 5%, 350 zł, opłata przygotowawcza: 0 zł, roczny wskaźnik efektywności oprocentowania: 15,29%, całkowita kwota do zapłaty: 9214,68 zł, w tym odsetki: 3964,68 zł. Informacje posłano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 03.03.2014 r.

KASA CENTRUM

BYTOM ul. Chorzowska 12, tel. 32 280 81 62



POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

SIERPIEŃ 2014 (8/281)

MATKA BYTOMSKICH KOŚCIOŁÓW

Przypadający w sierpniu odpust w kościele WNMP jest dobrą okazją do tego, by przybliżyć znaczenie tej świątyni dla naszej parafii, miasta i okolic.



Małgorzaty. Być może sprawił to upadek grodu, w obrębie którego mieścił się pierwszy bytomski kościół, być może powodem był gwałtowny rozwój osady na sąsiednim wzgórzu, a być może - co najbardziej prawdopodobne - był to splot obydwu tych czynników. Jedno nie ulega wątpliwości: kościół NMP powstał jako kościół farny, a więc z myślą o objęciu opieką duszpasterską mieszkańców osady. Ze źródeł wynika, że oprócz lokowanej w 1254 roku tejże osady w skład parafii wchodziły kolejno powstające wokół liczne przedmieścia i wioski, takie jak: Rozbark i Szombierki, potem Łągiewniki i Dąbrowa (nazwana z czasem Miejską) oraz Orzegów, Goduła, Chebbie, Czarny Las - Wirek, Chropaczów, Świętochłowice, Królewska Huta i Brzeziny. Jak widać zasięg średniowiecznej parafii NMP był ogromny - wszak niektóre z wchodzących wówczas w jej skład miejscowości leżą w promieniu kilku lub kilkunastu kilometrów od Bytomia.

Można powiedzieć, że w identycznym niemal kształcie parafia ta dotrwała aż do połowy XIX wieku, tj. do chwili objęcia jej przez ks. Józefa Szafranka. Przetrwała więc czasy reformacji, a także cały wiek niechętnego katolicyzmowi panowania pruskiego, zapoczątkowanego w 1742 roku. O ile w międzyczasie Bytom stał się przedmiotem tak ważnych zmian w

Zaszczytny tytuł „matki kościołów” przylgnał do świątyni mariackiej już w progu minionego stulecia. Trudno dziś dociec przyczyn, dla których w 1232 roku wzniesiono kościół NMP, gdy w pobliżu istniał już (od 1170) kościół św.

administracji kościelnej jak przeniesienie w roku 1821 z diecezji krakowskiej do wrocławskiej oraz podział dekanatu na część pruską i polską, o tyle zmiany w obrębie parafii NMP dotyczyły jedynie jej powiększenia o Hajduki, Lipiny, Piaśniki i Zgodę. Owszem, poważne zmiany dotyczyły sfery gospodarczej i demograficznej. Gwałtowny rozwój przemysłu od połowy XVIII wieku spowodował rozwój przedmieść i przekształcenie rolniczych dotąd podbytomskich wiosek w ośrodki przemysłowe, co w połączeniu z gwałtownym przyrostem ludności postawiło pod znakiem zapytania skuteczność pracy duszpasterskiej.

Świadom tego ks. Szafranek rozpoczął długotrwały proces stopniowego podziału swej rozległej i ludnej parafii. Przedmiotem szczególnej troski zapobiegliwego proboszcza stały się rejony najbardziej oddalone od kościoła, gdzie praktyka religijna napływowej (w znacznym stopniu) siły roboczej pozostawiała wiele do życzenia. Scenariusz postępowania był dość podobny. Zabiegi misyjne najczęściej miały charakter nabożeństw odprawianych w prowizorycznych kaplicach, w naprędce adaptowanych do tego pomieszczeniach, a nierzadko nawet na terenie kopalń i hut. Zasmakowawszy dobrodziejstwa uczestnictwa w nabożeństwach w miejscu zamieszkania, wierni bardzo szybko zawiązywali komitet budowy kościoła, który - gdy tylko znalazły się odpowiednie fundusze - powstawał w dość krótkim czasie.

Jako pierwszy powstał kościół św. Barbary w Chorzowie (1852). Nowo utworzona wówczas parafia już po dwudziestu latach zaczęła dalej się dzielić, gdy stanęły nowe kościoły m. in. w Lipinach (św. Augustyna - 1872), w Królewskiej Hucie (św. Jadwigi - 1874), a potem także w Świętochłowicach (św. Piotra i Pawła - 1891), i w Chropaczowie (M. B. Różańcowej - 1909). Dla wszystkich tych kościołów i parafii bytomska świątynia mariacka była już więc... babcią.

Kolejnym kościołem wzniesionym bezpośrednio z inicjatywy ks. Szafranka był

kościół Ścięcia św. Jana Chrzyciela (1867-71) w Goduli, który miał służyć wiernym erygowanej tu w 1866 roku parafii. Zapoczątkowane przez proboszcza Szafranka dzieło tworzenia nowych parafii i budowy nowych kościołów kontynuowali jego następcy. Proboszcz Norbert Bończyk zajął się uporządkowaniem spraw duszpasterstwa na terenie samego Bytomia. Najpierw więc w roku 1881 zastąpił on neogotyckim murywanym kościołem nie nadającym się już do użytku drewniany kościółek pełniący funkcję kaplicy cmentarnej na Wzgórzu św. Małgorzaty. W 1883 roku erygowano parafię dla Nowego Bytomia oraz osiedli robotniczych przy hutach: Zgoda i Rozamunda oraz przy kopalni Lythandra (tereny obecnej Rudy Śl.). Dla potrzeb tej parafii w latach 1884-5 wybudowano w Zgodzie kościół św. Józefa. Równocześnie w latach 1883-6 w bliskim sąsiedztwie macierzystej parafii trwała budowa strzelistego neogotyckiego kościoła Trójcy Świętej. Stanął na miejscu zniszczonej kaplicy cmentarnej pod tym samym wezwaniem. W roku 1888 erygowano parafię, która objęła m. in. Orzegów (ale tylko do roku 1894, w którym utworzono tu odrębną parafię i rozpoczęto budowę kościoła św. Michała Archanioła), Szombierki (do czasu utworzenia osobnej parafii w roku 1904 przy kościele NSPJ) oraz Wzgórze św. Małgorzaty (do momentu reerygowania parafii w roku 1940).

W niespełna dziesięć lat od zakończenia równoczesnej budowy kościołów: św. Józefa w Zgodzie i Trójcy Świętej w Bytomiu następca Bończyka, ks. Teodor Myśliwiec (1893-1900), postawił kościół św. Jana Nepomucena w Łagiewnikach (1895-6), gdzie w roku 1894 utworzył parafię - ostatnią dla najbardziej oddalonych od kościoła NMP osad.

Kolejni proboszczowie parafii mariackiej przystąpili do jej reorganizacji w obrębie miasta, które - rozbudowane we wszystkie strony - dawno już wchłonęło przedmieścia i najbliższe wioski. I tak proboszcz Emanuel Buchwald (1900-1921) we wsi Rozbark



Na lekcji religii katechetka prosi dzieci, aby namalowały w zeszytach aniołka. Jasiu z zapałem wziął się do pracy: namalował aniołka tak dużego, że zmieścił się aż na dwóch stronach. Z dumą podchodzi do pani i prezentuje owoc swojej pracy.

- Jasiu, co ty namalował: czy widziałeś kiedyś anioła z trzema skrzydłami?

- A pani to pewnie widziała takiego z dwoma?...

Żarty poświęcone

KONKURS RELIGIJNY

1. Która parafia jako pierwsza wyloniła się z parafii WNMP w Bytomiu? (odp. w gazecie)
2. Sierpień w Kościele polskim jest miesiącem:
 - a) oszczędzania
 - b) dobroci dla zwierząt
 - c) trzeźwości
3. Modlitwą, którą odmawia się na tych samych paciorkach, co Różaniec jest...

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem:
Konkurs Religijny - do dnia 20.08.2014

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

1. Szabat jest dniem świętym na pamiątkę odpoczynku Boga po stworzeniu świata.
2. Życie i działalność P. Jezusa zostały opisane w Ewangeliach.
3. Uroczyste (liturgiczne) nakrycie głowy biskupa to mitra.

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Marlena Kozikowska** - gratulujemy!

PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

O łaskę wyzwolenia z nałogu alkoholizmu, narkomanii, hazardu i innych zniewoleń dla naszych parafian

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 32/281 42 18

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNE:

Od 1. września powracamy do stałego planu urzędowania kancelarii parafialnej i porządku Mszy św. tzn.:

w dni powszednie Msze św. odprawiane są o godz. 7.00 i 18.00, w czwartki o 9.00 i 17.00, **w niedzielę** o godz. 7.30, 9.00, 10.30, 12.00 i 16.00; nieszpory o godz. 15.30.

Od poniedziałku 1. września przyjmujemy intencje mszalne na przyszły rok:

aby usprawnić przyjmowanie intencji można napisać na kartce ich treść oraz numer swojego telefonu.

KOŚCIÓŁ - WSPÓLNOTA WSPÓLNOT

*Starsi ludzie poruszają się wolniej,
ale wiedzą dokąd zmierzają;
wolniej podejmują decyzje,
ale są one mądrzejsze;
wolniej myślą, ale ich przemyślenia
są bardziej przenikliwe;
zwykle gorzej widzą,
ale ich wzrok sięga głębiej;
może gorzej słyszą,
ale wiedzą, czego w ogóle słuchać;
gorzej radzą sobie z nowoczesną technologią,
ale o życiu wiedzą więcej...*

Istniejący przy naszej parafii „**Klub Seniora**” nie stawia sobie jakiś ambitnych planów ani założeń, a celem spotkań ludzi starszych jest ich integracja, dzielenie się doświadczeniem życiowym, miłe spędzanie czasu, odskocznia od codziennych trosk związanych z chorobą czy niedołęstwem. Nawet jeżeli przy tego rodzaju spotkaniach ludzie opowiadają sobie o swoich chorobach i troskach, to w wielu przypadkach rodzi się przekonanie, że inni są w gorszej sytuacji...

Seniorzy spotykają się systematycznie w każdy czwartek: najpierw na Mszy św. o godz. 9⁰⁰, a następnie w auli dolnego kościoła na towarzyskim spotkaniu. Bardzo cenią sobie te cotygodniowe spotkania w miłej, rodzinnej atmosferze, bez plotek i zbytnich narzeków, przy dobrej kawie, herbacie i pysznych wypiekach.

W trakcie spotkań cieszymy się wspólnym śpiewem zarówno pieśni religijnych jak i biesiadnych. Co jakiś czas oglądamy wartościowy film, czasami spotykamy się z ciekawymi ludźmi, bywają też wspólne wycieczki. Hitem ostatnich spotkań jest gra w

bingo, w której nie tyle chodzi o wygraną, bo jest ona symboliczna, ile o dobrą z a b a w ę i emocje towarzyszące oczekiwaniu na wylosowanie upragnionej liczby.

Członkowie Klubu są mocno ze sobą zżyci - nic więc dziwnego, że dość często w tym gronie obchodzą swoje urodziny czy jubileusze. Szczególną okazją do świętowania jest Dzień Babci i Dziadka, „Mikołaj”, opłatek, śniadanie wielkanocne czy Dzień Chorego. Duszą towarzystwa jest pani Małgorzata, która tryska humorem i entuzjazmem, a czasem szalonymi pomysłami ☺

Klub Seniora ma również swój wielki udział w życiu parafii. Prawie wszyscy członkowie należą do naszych wspólnot modlitewnych i aktywnie włączają się w życie parafii. Zamawiają Msze święte zarówno w swojej intencji, jak i tych, którzy już odeszli do wieczności.

Opiekunem duchowym i animatorem spotkań Klubu jest ksiądz Proboszcz, ale nieocenioną rolę w przygotowaniu każdego spotkania odgrywają Panie z naszej grupy charytatywnej. To one przychodzą do auli na długo przed spotkaniem, aby przyozdobić stoły, przygotować kawę i herbatę, kupić, a potem pokroić ciasto.

Jestem przekonany, że nasze spotkania zrodziły już wiele więzi przyjaźni, a ponadto dają poczucie jedności i przynależności do grupy. Zachęcam wszystkich emerytów i rencistów do udziału w Klubie Seniora. Gwarantuję, że będziecie się wśród nas dobrze



wybudował w latach 1908-1915 okazały neoromański kościół św. Jacka, przy którym erygowano parafię w roku 1915. Proboszcz Józef Niestrój rozpoczął, a proboszcz Alfred Hrabowski zakończył budowę kościoła św. Barbary i w roku 1931 utworzył przy nim kolejną w Bytomiu parafię.

Równocześnie dalszemu podziałowi ulegały wszystkie niemal parafie wydzielone po roku 1852 z dawnej parafii WNMP. Nowe kościoły powstawały poza Bytomiem, m. in.: św. Andrzeja Boboli w Wirku (1907), św. Wawrzyńca i św. Antoniego w Nowej Wsi (1907-9), św. Pawła w Nowym Bytomiu (1911-12), Ducha Świętego w Czarnym Lesie (1938), a także na peryferiach miasta, a więc: kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa urządzony w byłej sali widowiskowo-treningowej (1928), kościół św. Józefa Robotnika w Dąbrowie Miejskiej (1928), nowoczesny kościół-rotunda p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego (1936-7). Od początku wieku wznoszono następne kościoły w miejscowościach leżących dawniej w granicach parafii bytomskiej: w Hajdukach, gdzie utworzono parafię w 1908 r., w Brzezinach kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w 1919 r. oraz w Chorzowie - kościoły: św. Józefa w 1912 r., św. Antoniego w 1934 r. i św. Franciszka w 1935 r.

Już w latach trzydziestych powzięto zamiar rozbudowy kościoła-kaplicy Ducha Świętego przy ul. Krakowskiej w Bytomiu. Dwukrotnie ks. prob. Hrabowski przymierzał się do realizacji tego przedsięwzięcia i dwukrotnie sprawa spełzała na niczym. Sytuacja kościoła katolickiego w Polsce powojennej spowolniła, a właściwie zatrzymała reorganizację bytomskiej sieci parafialnej na blisko pięćdziesiąt lat. Gdy budowa nowego kościoła stała się niemożliwa, w roku 1952 erygowano nową parafię przy klasztornej dotychczas, osiemnastowiecznym (w 1783 r. wzniesionym na miejscu trzynastowiecznego) kościele św. Wojciecha (dawniej Mikołaja).

Ostatnim kościołem-dzieckim świątyni mariackiej jest bytomski kościół św. Anny wybudowany w latach 1981-6 z inicjatywy proboszcza Wacława Schenka (1957-1982) po długich, wielokrotnie dłuższych niż za czasów pruskich, staraniach. Ten bardzo duży dwukondygnacyjny kościół powstał bardzo szybko.

Tempo budowy obiektów sakralnych na przełomie XIX i XX wieku - mimo, że wpisuje się w proces gwałtownej wówczas rozbudowy Bytomia i okolicy - przyprawia o zdumienie. Ale jeszcze bardziej zdumiewa fakt, że ciężar budowy wielu tych kościołów ponosiła parafia

KĄCIK ZACZYTANEGO CHRZEŚCIJANINA



„**Stokrotki w śniegu**” to kolejna znakomita powieść Richarda Paula Evansa.

James Kier, główny jej bohater, to bezwzględny i cyniczny biznesmen. Swoją potężną firmę zbudował opierając się na nieuczciwych zagraniach, na swoim sprycie, nie okazując serca współnikom, którzy przecież przyczynili się do jego sukcesu. Kier również w stosunku do swojej rodziny zachowywał się podobnie. Kochany, troskliwy ojciec i mąż stał się człowiekiem pozbawionym uczuć. Zostawił żonę i syna i zajął się swoim imperium. Pracownicy okazywali mu respekt, jednak wynikał go głównie ze strachu przed nim, a nie z szacunku. I pewnie nic w życiu tego biznesmena by się nie zmieniło, gdyby nie pewna pomyłka w gazecie, a dotycząca jego osoby... Dzięki tej pomyłce dowiaduje się gorzkiej prawdy o sobie. Ten ogromny bodziec powoduje, że Kier pragnie naprawić wyrządzone krzywdy. Postanawia odkupić część swoich win. Tylko czy ta przemiana nie przyjdzie za późno?

Język Evansa cechuje prostota i lekkość. Książkę czyta się jednym tchem. Nie dość, że jest wciągająca, to brak w niej sztuczności i nadęcia. Evans nie próbuje bowiem nikomu udowodnić, że jego literatura jest z wyższej półki. W zamian daje coś dużo cenniejszego - nadzieję i wiarę.

Do 31. sierpnia obowiązuje **wakacyjny porządek Mszy św.:**

- **w tygodniu:** w poniedziałek, środę i piątek Msze św. są tylko o godz. 8.00, zaś we wtorek, czwartek i sobotę tylko o godz. 18.00 (poza wyjątkami zaznaczonymi we wkładce z intencjami);
- **w niedzielę** Msze św. odprowadzane są o godz. 8.00, 10.30 i 19.00;
- **spowiedź** tylko 20 min. przed każdą Mszą św. oraz w sobotę od godz. 17.00,

W czasie wakacji **zmienione są godziny urzędowania kancelarii** - patrz ostatnia strona!

ŚWIĘTA ANNA - MIEJSCOWOŚĆ I KLASZTOR

Pozostając w klimacie odpustowej uroczystości ku czci św. Anny, chciałbym przybliżyć jedno z miejsc, które ostatnio odwiedziłem, a łączy się ono z patronką naszej Parafii.

Sanktuarium w Świętej Annie znajduje się na tradycyjnym szlaku pielgrzymek zdążających na Jasną Górę, 35 kilometrów na wschód od Częstochowy. Nazwa miejscowości: „Święta Anna” pochodzi od imienia patronki sanktuarium, której cudowna figura, wyobrażająca św. Annę w towarzystwie Matki Bożej i Dzieciątka Jezus - zwana "Świętą Anną Samotrzecią" - czczona jest tu od pięciuset lat.

Zgodnie bowiem z dobrze udokumentowaną tradycją, początki kultu św. Anny sięgają tu końca XV wieku, kiedy to w okolicznych lasach miało miejsce kilka cudownych zdarzeń. W 1499 roku, z polecenia proboszcza z Przyrowa, ks. Węgierskiego, w miejscu tym ustawiono figurę ukrzyżowanego Chrystusa. Wkrótce zaczęli pielgrzymować do niej ludzie, a cudowne zdarzenia, różnego rodzaju, nie ustawały. Na początku XVI w. staraniem starosty olsztyńskiego Pawła ze Szczekocin, w miejsce figury ukrzyżowanego Chrystusa wzniesiono drewnianą kaplicę, poświęconą św. Annie i umieszczono jej figurę. Drewniany, późnogotycki wizerunek, zachowany po dzień dzisiejszy.

Przez cały XVI wiek wzrastał tu kult świętej i rozwijał się ruch pielgrzymkowy, obejmując swym zasięgiem coraz to dalsze okolice. Przełomową datą w dziejach sanktuarium był rok 1609. Wtedy to Joachim Ocieski, kasztelan sądecki i starosta olsztyński, oraz książę Janusz Ostrogski, kasztelan krakowski, w miejsce skromnej kaplicy drewnianej ufundowali kościół i klasztor bernardynów - Zakonu Braci Mniejszych św. Franciszka, gorliwych czcicieli Matki Bożej i św. Anny. Ponieważ teren, na którym miał stać kościół i klasztor należał do dóbr królewskich,

toteż konieczne było uzyskanie zgody na fundację od króla Zygmunta III.

Dokument królewski do dziś przechowywany jest pieczołowicie w klasztornym archiwum sióstr dominikanek. W latach 1609-1617 wzniesiony został murowany kościół, przy którym zbudowano także osobną kaplicę i umieszczono w niej cudowną figurę św. Anny. 27 VIII 1617 r. biskup Tomasz Oborski z Krakowa, dokonał konsekracji nowego kościoła pod wezwaniem św. Anny. Świątynia ta była budowlą jednonawową, zbudowaną na planie krzyża, o półokrągłej absydzie, z kopułą nad środkiem nawy i jedną wieżą. Znajdujący się obok kościoła klasztor powstał później: w 1668 roku.

Ojcowie bernardyni byli opiekunami sanktuarium przez 250 lat. W tym czasie, dzięki ich pracy duszpasterskiej, kult św. Anny nieustannie się rozszerzał, masowo pojawiali się pielgrzymi, a sama figura Świętej coraz bardziej otaczana była wielką czcią wiernych. Od 1611 roku przy kościele klasztornym istniało bardzo czynne bractwo pod wezwaniem świętej Anny, a w pobliżu klasztoru wyrosła niewielka osada, nazwana imieniem patronki sanktuarium.

W XIX wieku ojcowie bernardyni silnie zaangażowali się w działalność patriotyczną, szczególnie w okresie powstania styczniowego, dlatego w listopadzie 1864 roku zaborcze władze rosyjskie dokonały kasaty klasztoru.

W 1869 roku ze skasowanego ukazem carskim klasztoru w Piotrkowie Trybunalskim przybyły do Świętej Anny siostry dominikanki klauzурowe.

Pokonując wiele trudności, związanych z odpowiednim przystosowaniem klasztoru do wymogów życia klauzурowego, nowe opiekunki sanktuarium w Świętej Annie powoli adaptowały się w tym miejscu. W 1881 roku wybuchł pożar, który zniszczył część kościoła i klasztoru, pogłębiając jeszcze bardziej

trudności, z jakimi zmagaly się siostry. Na początku XX stulecia, na mocy ukazu tolerancyjnego, doczekały się jednak otwarcia nowicjatu i przyjęcia pierwszych kandydatek. Wkrótce przeprowadzona została w klasztorze głęboka reforma życia zakonnego.

Zniszczenia wojenne na szczęście ominęły sanktuarium. Siostry bardzo mocno zaangażowały się w niesienie pomocy

DZIECKO JAK TOWAR

Amerykańska celebrytka Sherri Shepherd zamówiła u surogatki dziecko z in-vitro. Teraz, niezadowolona, chce je zwrócić... Oto kompletne szaleństwo naszych czasów, w których dziecko stało się towarem!

Kobieta wynajęła surogatkę, która miała urodzić dla niej dziecko. Przez większość ciąży wyrażała z tego faktu wielkie zadowolenie, oczekując rozwiązania. Jednak na kilka tygodni przed porodem zmieniła zdanie...

Według brytyjskiego dziennika „Daily Mail” Sherri Shepherd nie zamierza przyjmować dziecka, które urodzi surogatka. Ma to związek z kryzysem jej małżeństwa.

Shepherd zamierza wykorzystać fakt, że nie ma genetycznie żadnych związków z dzieckiem. Zostało poczęte poprzez procedurę in vitro, z jajeczka donatorki oraz nasienia męża Shepherd.

Teraz celebrytka ma według medialnych doniesień domagać się orzeczenia sądowego, które wskaże, że nie ma ona de facto żadnych praw do dziecka, które przyjdzie na świat.

Jeżeli „Daily Mail” się nie myli, to mamy do czynienia ze skandalicznym, ale zarazem niezwykle symptomatycznym zjawiskiem. Dziecko stało się zwykłym produktem, którego wykonanie w procedurze in – vitro zamawia się za grube pieniądze. Jeżeli się nam odwidzi, można je po prostu zwrócić; a jeżeli okaże się, że

uchodźcom, otwierając drzwi klauzury dla rodzin, szukających u nich schronienia.

Do dziś siostry dominikanki żyją tu zgodnie ze swoim kontemplacyjnym powołaniem, kontynuując równocześnie bernardyńską tradycję opieki nad zdążającymi na Jasną Górę pielgrzymami, ale też i nad tymi, którzy docelowo przybywają do św. Anny.

Warto wspomnieć, iż obecną

jest chore – zawsze można je jeszcze zabić...

Do dyrektora Kliniki Św. Rodziny w Warszawie, zgłasza się kobieta z głęboko zdefektowanym dzieckiem. Dziecko zostało poczęte techniką in vitro. Kobieta domaga się aborcji. Na taki akt zezwala polskie prawodawstwo, ale nie sumienie lekarza. Lekarz, wierny sumieniu i etosowi medycznemu, odmawia zabójstwa nienarodzonego, ale proponuje opiekę nad pacjentem, czyli dzieckiem oraz służy pomocą matce. Nie wskazuje innego wykonawcy aborcji, gdyż uważa to za współdziałanie w złu, a poza tym – jak tłumaczy – nie ma w kręgu swoich znajomych osób czy instytucji aborcjonistów.

Ta decyzja profesora Chazana, jawnie przyznającego się do katolicyzmu, wywołuje lawinę komentarzy, wypowiedzi polityków, działań administracyjnych, sądowych, a wśród nich jest decyzja prezydent Warszawy p. Gronkiewicz – Waltz również nazywającą siebie katoliczką, odwołującą profesora Chazana z funkcji dyrektora szpitala...